

# Zaszczytny awans kapitana Orlińskiego

## Podstawy prawne nominacji bohaterskiego lotnika

Dnia 25 września r. b., a więc w dniu szczęśliwego ukończenia gigantycznego lotu Warszawa — Tokio, ukazał się specjalny Dzień. Pers. M. S. Wojsk., zawierający tylko jedno rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

który, na wniosek ministra wojny, marsz. Piłsudskiego, opierając się na art. 11 pragmatyki oficerskiej — nadał por. Bolesławowi Orlińskiemu stopień kapitana za lot Warszawa — Tokio.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

Nr. 40.

Rok VII.



WARSZAWA.  
25 września 1926 r.

# DZIENNIK PERSONALNY

## ROZPORZĄDZENIE:

na podstawie art. 11 ustawy z dnia 23.3.1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach ofic. W. P. (Dz. U. R. P. Nr. 32/22, poz. 256) nadając ktopia:

K A P I T A N A

za lot Warszawa—Tokio

w korpusie oficerów aeronautycznych

ze starszeństwem z dnia 5.9.1926 r. Ink. 1

por. ORLIŃSKIEMU BOLESŁAWOWI

Warszawa, Zamek, dnia 24.9.1926 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) A. MOSCICKI

Minister Spraw Wojskowych  
(—) J. PIŁSUDSKI  
Marzałek Polski

(D. U. L. 16042/OJ)

W dziejach wojskowości restrytuowanej Polski jest to pierwszy wypadek podczas pokoju nadania wyższego stopnia oficerowi

z pominięciem art. 32, który powiada:

„Awanse na kapitanów (rotmistrzów) następują po przesłuzeniu w stopniu porucznika co najmniej czterech lat, przy czym na wakujące stopnie winno być awansowanych:

W czasie pokoju:  
cztery piąte — według starszeństwa, jedna piąta z wyboru”.

Warunków tych por. Orliński jeszcze nie posiadał.

Dokonał on jednak tak niepospolitego czynu, że Prezydent Rzeczypospolitej, pragnąc

wymierzyć bohaterskiemu lotnikowi jak najwyższy stopień nagrody, przyjął w danym wypadku za podstawę art. 11 pragmatyki.

Artykuł ten brzmi:

„Pierwszy stopień oficerski — podporucznika, zarówno jak i następne — przy awansach są nadawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Wojny”.

Jest to jedyny artykuł pragmatyki oficerskiej, który przy ściślejszej interpretacji, mógł być podstawą do mianowania kapitanem porucznika Orlińskiego.

Awans tedy kpt. Orlińskiego jest niepospolity, jak niepospolitym był jego i fenomenalnie dzielnego sierż. Kubiaka lot — Warszawa — Tokio.

# Ściąganie podatków w Warszawie

## Co o tem mówi egzekutor miejski

Splata podatków państwowych i komunalnych jest w dzisiejszych nad wyraz ciężkich czasach zadaniem niesłychanie trudnem dla przeciętnego płatnika, który zazwyczaj zarabia nieco za dużo, aby zginąć śmiercią głodową, lecz, niestety, także i za mało, aby móc utrzymać swą rodzinę i wypełnić wszystkie obowiązki obywatelskie.

Chcąc czytelników naszych zorientować w tej kwestji, zwróciliśmy się do jednego z egzekutorów miejskich z prośbą o informacje.

### NIE NALEŻY DOPUSZCZAĆ DO LICYTACJI.

— Jeśli ktoś zalega — wyjaśnia nasz informator — z opłatą podatku, t. zn. jeśli płatnik przekroczył termin wyszczególniony na przysłanym mu nakazie płatniczym, wówczas Wydział finansowo - podatkowy Magistratu sporządza listę zaległości i poleca egzekutorowi przymusowe ściąganie zaległej sumy wraz z odsetkami, wynoszącymi 5 procent od sumy obu tych pozycji.

O ile płatnik nie uiszc gotówką egzekutor spisuje protokół zajęcia na ruchomości, a płatnik niema prawa pod groźbą odpowiedzialności sądowej usunąć z mieszkania rzeczy opisanych.

Kopję tego protokołu otrzymuje płatnik. Ma on jeszcze dwa tygodnie czasu do uregulo-

wania należności osobiście w Magistracie, gdzie winien stać się z kopją protokołu zajęcia celem zdjęcia sekwestru. Jeśli tego nie uczynił, następuje wyznaczenie terminu licytacji. W dniu tego terminu zgłasza się egzekutor po raz ostatni do płatnika, dając mu możność uniknięcia przykrości licytacyjnych.

### PRZYKRE WARUNKI PRACY EGZEKUTORÓW

— Warunki pracy panów są zapewne bardzo przykre?

— I przykre i trudne! — pada odpowiedź, której towarzyszy westchnienie. — Spotykamy się zazwyczaj z niechęcią płatnika, gdyż często wydzierać mu musimy ostatni grosz. (Dodajmy od siebie: nic dziwnego!).

— Na wiele kłopotów naraża nas wyprowadzenie się płatnika w okresie płatniczym do innej dzielnicy. Musimy wówczas wydstać informacje od rządcy a często szukać przez biuro adresowe.

Czasem płatnik opłacił już podatek, lecz nie posiada kwitu, więc trzeba to sprawdzić w Wydziale finansowo - podatkowym. Wogóle społeczeństwo nasze nie jest przyzwyczajone do porządku podatkowego. Płatnicy nie mają prawie nigdy kwitów i rachunków ułożonych. Egzekutor, pełniąc swe obowiązki, musi się liczyć

ze zdenerwowaniem publiczności,

przeciążonej podatkami i uginającej się pod ciężkimi warunkami naszego położenia finansowego.

### KTO PEŁNI FUNKCJE EGZEKUTORÓW MIEJSKICH.

— Egzekutorami są dziś ludzie najrozmaitszych zawodów, a więc inżynierowie, nauczyciele szkół średnich, urzędnicy państwowi i prywatni, którzy z powodu bezrobocia chwycili się tej możliwości zarobkowania.

W ostatnim miesiącu dla celów zajęcia bezrobotnej i głodującej inteligencji Wydział finansowo - podatkowy Magistratu przyjął do sekcji egzekucyjnej stu nowych pracowników. Jest nas zatem obecnie około 150.

Zarobek nasz obraca się wyłącznie w granicach procentu od wyegzekwowanych sum, pensji stałej nie bierzemy, więc dochody każdego poszczególnego egzekutora zmalały ostatnio dość znacząco.

### ZAMIAST SUMY ZALEGŁEJ OFIAROWUJĄ PŁATNICY... DZIECI

#### NA WYCHOWANIE!

— Pewien robotnik — kończy swe wyjaśnienie nasz informator — w którego mieszkaniu ze wszystkich kątów szczyrzy złośliwe zęby przygniatająca nędza, powiada do mnie z rozdrażnieniem, źle maskowanym przez żartobliwy uśmiech:

— Przyszedł pan po podatki, proszę wziąć moje dzieci na wychowanie. Nie mam za co ich wychować, a Magistrat, kiedy tyle ściga, niech chowa choć dzieci nasze.

Tyle nasz rozmówca. Biedny człowiek! Być egzekutorem podatkowym w tych ciężkich czasach, to rzeczywiście twardy kawałek chleba, a żyć trzeba.

Współczujemy mu szczerze, ale, w imieniu naszych czytelników życzymy mu, aby sobie znalazł jakieś inne zajęcie.

# Na targowisku

Dzisiaj godzina 10 rano

Na targowisko trzody chlewnej sprowadzono około 600 wieprzy. Ceny ciągle zwyżkują. Jedną z przyczyn tego jest nieuregulowany wywóz, powtórnie — niesumienne kombinacje handlarzy.

Na targowisko wołowe sprowadzono zaledwie 50 cieląt. Ponieważ wczoraj żywca było pod dostatkiem, ceny naogół nie wykazują zmian. Kilo żywej wagi waha się między 90 groszami, a 1 złoty 30 groszy.

Na dzisiejsze targowisko warzywne sprowadzono 543 wozy. Ceny utrzymane. Buraki za pęczek 7 i pół do 10 groszy, cebula za pęczek 26, 32 grosze, chrzan za kilo 2 złote, fasola strączkowa za kilo 50 do 60 groszy, kalafior pierwszy gatunek za sztukę 14—18 groszy, drugi gatunek 6—8 groszy, kapusta na wagę kilo 9 groszy, w główkach po 14—20 groszy, czerwona 16—22 grosze, włoska za główkę 13—20 groszy, marchew za pęczek 10—15 groszy, ogórki za kopę 2 złote, pietruszka 10—15 groszy, ogórki za kopę 2 złote.

Dalszy ciąg artykułów: „W powodzi fałszywych banknotów” drukujemy w numerze jutrzejszym.

# Kolej elektryczna Warszawa — Grodzisk

Roboty przy budowie kolej elektrycznej do Grodziska w dalszym ciągu postępują naprzód według zakreszonego planu. Obecnie gotowych jest już 4 mosty i wszystkie przepusty. Pozostaje jeszcze do wykonania 6 mniejszych mostów, pod które założono już fundamenty. Będą one gotowe przed 15 października. Przy budowie wozowni w Grodzisku, obliczonej na 40 wagonów, wykonano żelazo - betonowe t. zw. doły rewizyjne. Budynek ma być wykonany w pierwszej połowie listopada.

Budynek dla podstacji w Pruszkowie jest na ukończeniu. W Kazimierzówce i Szczęśliwiczach rozpoczęto budowę dwóch pozostałych podstacji. Urządzenia dla wszystkich trzech podstacji są już w drodze i w

połowie października rozpocznie się montowanie. W podstawach tych prąd zmienny o napięciu 5000 volt, będzie przetwarzany na prąd stały o napięciu 650 volt.

Tor ułożony jest na całej długości od Szczęśliwic pod Warszawą do Grodziska. Pozostaje do wykonania część toru od Szczęśliwic do Warszawy i w granicach miasta od zbiegu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej oraz ułożenie drugiego toru na całej długości budowanej linii. W połowie października rozpocznie się montowanie złącz elektrycznych szynowych i ustawienie słupów.

Bieg robót pozwala żywić nadzieję, że otwarcie linii, projektowane w maju, nastąpi w tym czasie.

# Znowu pomnik Paskiewicza

Czy społeczeństwo pozwoli pohańbić któregoś z bohaterów?

Przed jakimś czasem koła miarodajne stolicy zastanawiały się nad sposobem użytkowania pomnika Paskiewicza, złożonego, jak wiadomo, na przechowanie na forcie Traugutta.

Ponieważ pomnik ten odlany jest z doskonałego brązu, i ze względu na to, że mundur, w którym portretowany jest Paskiewicz, bardzo mało różni się od munduru, wojsk polskich z roku 1831, powstał wprost niesłychany projekt.

Mianowicie, w pewnych kołach, lansowano propozycję, odpiłowania głowy Paskiewicza i zastąpienia jej głową któregoś z bohaterów powstania listo-

padowego.

Jak się dowiadujemy, projekt ten, który wtedy, na szczęście, został zaniechany, dziś staje się znowu aktualny.

Potworność tego pomysłu przechodzi wszelkie granice. Pamiątka moskiewskiej hańby, przybrana w głowę bohatera Polaka ma stać się w stolicy.

Samo już zestawienie nazwiska bohatera ze wspomnieniem, moskiewskiego kata Polski jest czemś tak ohydny, że wzdrygnąć się musi każde polskie serce.

Spółeczeństwo na to pozwolić nie może i nie pozwoli!

# To chyba nie jest polepszenie bytu funkcjonariuszów państwowych...

## Umundurowanie woźnych

Etatowi woźni urzędów państwowych otrzymywali jak dotąd bezpłatnie pełne umundurowanie.

Obecnie już po wzięciu miary i uszyciu mundurów — oświadczono woźnym, że 25 proc. należności zostanie im stracone z poborów.

Potrącenia te wyniosą od 50 do 75 zł.

Taki stan rzeczy wywołał poruszenie wśród woźnych, którzy za pośrednictwem swego związku, zwrócili się do Prezydium Rady Ministrów z prośbą o cof-

nięcie tego rozporządzenia. Prezydium Rady Ministrów, mając większe obecnie kłopoty na głowie, sprawy tej jeszcze nie zdecydowało.

Woźni — jako lojalni funkcjonariusze państwowi — czekają cierpliwie i są zdania, że zarządzone już potrącenie będzie cofnięte.

Należy przypuszczać, iż Rząd — mając na uwadze swe obietnice polepszenia bytu funkcjonariuszów państwowych — nie zechce właśnie pogarszać bytu woźnych.